

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 281.

BYDGOSZCZ, środa dnia 5 grudnia 1928 r.

Rok XXII.

## Poincaré uzdrowił Niemcy! Okupacja zagłębia Ruhry była potrzebna! Sensacyjne oświadczenie lorda d' Abernon, b. ambasadora w Berlinie.

Wicehrabia d'Abernon, ambasador angielski w Berlinie w latach 1920—1926, rozpoczął druk swych pamiętników z czasów berlińskich. Wyjątki zaczął ogłaszać w ubiegłym tygodniu „Berl. Tageblatt“, witając publikację tę jako równorzędną z sławnym opisem Tacyta o Germanji i pani de Stael. Lord d'Abernon miał opinię skrajnego germanofila. Był nim widocznie w r. 1920, jak wynika z zapisków, poczynionych w dzienniku z 1920 r., gdzie ostro wyraża się o Francji. Tymczasem w nr. 566 „Berliner Tageblattu“ z piątku 30. z. m. znajdujemy takie sensacyjne oświadczenie:

Bezpartyjny obiektywizm zmusza mnie w związku z tą publikacją, dołączyć następujące oświadczenie. Patrząc po upływie kilku lat na wypadki z 1923 r., staje przed pytaniem, czy okupacja Ruhry, która przyspieszyła ostateczny kryzys finansów niemieckich, unieruchamiając najczynniejszą część przemysłu niemieckiego na pewien czas, okazała się w perspektywie czasu rzeczywistością jako to wielkie nieszczęście, za które uważano ją wówczas w Niemczech.

Jeśli pochód francuski przyspieszył i zaczął katastrofę, to jednakże zbliżył dzień sanacji. Ostry kryzys był koniecznym krokiem na drodze do odbudowy. Bez zupełnego załamania, które nastąpiło po przewrocie życia przemysłowego w Niemczech, byłby się może spór o reparacje ciągnął jeszcze lata. Zniszczenie i po niem następujące załamanie całej niemieckiej organizacji finansowej na skutek

okupacji Ruhry były może potrzebne, aby świat oprzytomniał.

Inaczej mężowie stanu nie zrozumieliby może obłądnej drogi na jaką weszli”.

To uznanie mądrości politycznej Poincarégo przez tego dyplomata angielskiego, który uchodzi za najbardziej trzeźwy umysł wśród Anglików i za germanofila pierwszej wody jest największą sensacją polityczną.

Anglja przekonuje się, jak wielką racją ma prof. Foerster, twierdząc, że ustępstwa dla nacjonalistycznej polityki Berlina ze strony takich polityków jak Mac Donald i podobni, są złą usługą dla pokoju Europy i dla samych Niemiec.

Charakterystyczne jest, że senator Koskowski w swym charakterze naczelnego redaktora „Kurjera Warszawskiego“ napadł na d'Abernona w „Kurjerze Warszawskim“, po przeczytaniu pierwszego odcinka pamiętników, jako na germanofila, nie odczekałszy dalszej tak sensacyjnej części.

I to wspanienie się p. Koskowskiego było katastrofą konieczną, gdyż

wykażała ona, że p. Koskowski, pisze za często rzeczy, nie przemyślane, a w rezultacie szkodliwe. Cnotą naczelnego redaktora jest wychowanie zdolnych następców, a nie wylewanie na papier, co ślina do ust przyniesie.

A. P. B.

## Budżet ministerstwa robót publicznych w komisji budżetowej. Chrześcijańska Demokracja dba o los i przyszłość pracowników państwowych.

Warszawa, 4. 12. (tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej omawiano budżet ministerstwa robót publicznych. Referent, poseł Chądzyński (N.P.R.) poruszył znowu zagadnienie przekroczeń budżetowych

i niewykonywania przez rząd uchwał

sejmowych. W roku 1927/28 prelimitarż ministerstwa robót publicznych został przekroczony o 31 milionów złotych, natomiast w roku bieżącym ministerstwo skarbu nie chciało się zgodzić na otwarcie kredytów w niektórych pozycjach, które sejm zmienił, a w piśmie do ministerstwa robót publicznych oświadczyło, że wprawdzie sejm zmienił te pozycje,

ale rząd się na to nie godził.

W dyskusji zabrał głos m. in. przedstawiciel klubu Chrześcijańskiej Demokracji

poseł Bryła

i omówił poszczególne działy robót publicznych departamentu drogowego. Mówca zwrócił uwagę na to, że przy dzisiejszym rozwoju ruchu samochodowego drogi zaczynają być pierwszorzędą arterią komunikacyjną i że wobec rzadkiej sieci kolejowej wzmógł się u nas ostatnio ruch autobusowy, sięgając niejednokrotnie dalekich przestrzeni. Rozwija się on jednak zupełnie chaotycznie wskutek braku ustawy o koneksjach autobusowych, gdyż ustawa przemysłowa nie obejmuje tej gałęzi komunikacji. Wobec tego poseł Bryła zgłosił rezolucję, zrywającą rząd do przygotowania takiej ustawy. Mówca poruszył następnie sprawę budowy mostów na Wiśle, podnosząc ważność tego zagadnienia dla celów obrony krajowej, dalej sprawę regulacji potoków i rzek górskich, a wreszcie wniosł o wstawienie do budżetu sumy 300 tys. złotych na

zaopatrzenie wysłużonych drożników

oraz wdów i sierót po nich.

Dyskusja była pozatem długa i dosyć nużąca, kilkakrotnie również przemawiał minister Moraczewski i uspokajał posłów, że rok budżetowy jeszcze się nie skończył i kredyty uchwalone przez sejm albo są już albo wkrótce będą otwarte i roboty wykonane.

Głosowanie nastąpi dopiero jutro — dziś komisja zajmie się budżetem ministerstwa rolnictwa.

## Chamberlain popiera stanowisko Francji.

Wpierw Niemcy muszą płacić, a potem otrzymają z powrotem Nadrenię.

Londyn, 4. 12. (tel. wł.) Odpowiadając w izbie gmin na liczne zapytania, Chamberlain oświadczył że niema żadnego słusznego motywu do utrzymywania, iż Niemcy wypełniły wszystkie zobowiązania traktatu wersalskiego, co uprawnia ich do domagania się ewakuacji Nadrenji Głównie zobowiązania, których Niemcy nie wypełniły, są odszkodowania. Zdaniem rządu angielskiego, rychła ewakuacja mogłaby nastąpić jedynie po całkowitem wypełnieniu przez Niemcy wszystkich ich zobowiązań dotyczących odszkodowań.

Berlin, 4. 12. (tel. wł.) Korespondent londyński „Vossische Ztg.“, przytaczając odpowiedź Chamberlaina, podnosi, że Chamberlain wyraźnie popiera stanowisko francuskie.

## Trzeba już raz skończyć z Volksbundem!

Nowe jego „kombinacje“ znowu nas zaprowadzą przed forum Ligi Narodów.

Katowice, 4. 12. (tel. wł.) Volksbund przeprowadził agitację wśród rodziców, aby te dzieci, które już w ubiegłym roku egzaminował szwajcarski inspektor szkolny i zakwalifikował do szkoły polskiej, ponownie zgłosili do szkoły niemieckiej, z powodu... opanowania przez nie w międzyczasie języka niemieckiego. W ten sposób z pośród uczęszcza-

jących już do szkół polskich 500 dzieci Volksbund usiłuje 200 wciągnąć ponownie do szkoły mniejszościowej. Władze szkolne, opierając się na wyroku trybunału haskiego, odmówiły temu żądaniu, wobec czego Volksbund wniósł skargę do komisji mieszanej. Sprawa oprze się prawdopodobnie znowu o Ligę Narodów.

## Kubala i Idzikowski wybierają się ponownie w drogę.

Warszawa, 4. 12. (tel. wł.) Pisma warszawskie podają, że lotnicy Kubala i Idzikowski przystąpili do zorganizowania ponownego lotu transatlantyckiego. W tych dniach wyjechał na stałe z Warszawy do Paryża major Kubala i wraz z majorem Idzikowskim, który tam już przebywa od kilku miesięcy, obejmie kierownictwo nad pracami przy-

gotowawczymi. Samolot budują znowu zakłady Amiot. Fundusz na sfinansowanie drugiego lotu w wysokości 50 tysięcy dolarów zapewniła Polonja amerykańska. Sumę 35 tys. dolarów już przekazano do dyspozycji lotników. Start nastąpi prawdopodobnie w maju przyszłego roku.

## Skutki trzęsienia ziemi w południowej Ameryce.

Londyn, 4. 12. (AW) Według otrzymanych tu ostatnio wiadomości z Santiago de Chile minister wojny, który powrócił do tego miasta oświadczył, że w związku z ostatnim trzęsieniem ziemi miasto Talco zupełnie zrównane zostało z ziemią. Jedyne pozostałe nietknięty budynek rządowy. Do tej pory wydobyto z pod gruzów około 100 osób. W porcie Constitution, poniosło śmierć 57 o-

sób, a 112 jest bardzo ciężko rannych. Również w tym mieście nastąpił wybuch wielkiego zbiornika wody w kopalni miedzi w związku z czym poniosło śmierć 35 osób. 10 robotników porwanych zostało prądem wody i do tej pory nie zdołano odszukać ich zwłok. Stojący w porcie okręt wojenny został zupełnie zniszczony.

W dniu wczorajszym został odkomen-

derowany do Talco oddział wojsk technicznych oraz dwa krążowniki z środkami żywnościowymi oraz leczniczymi dla ratowania ofiar trzęsienia ziemi.

W ciągu dzisiejszej nocy dały się odczuć nowe silne trzęsienia ziemi. W okolicy Talco czynne są dwa wulkany.

## 12 ofiar katastrofy lotniczej.

Rio de Janeiro, 4. 12. (tel. wł.) W Rio de Janeiro wydarzyła się straszna katastrofa samolotowa, która pochłonęła 12 ofiar w ludziach. Mianowicie wielki hydroplan stanął nagle w płomieniach na dużej wysokości i runął następnie w zatokę. Z fal zdołano wyłowić jedynie ciężko rannego mechanika, który jednak w drodze do szpitala zmarł. Po 11 pozostałych osobach nie natrafiono na żaden ślad. Utonął one wraz z hydroplanem.

## Nadzwyczajny zjazd Rady Okręgu V. „Sokoła”.

Przewodnictwo Okręgu V. Dzielnicy Pomorskiej Związku Towarzystw Gimn. „Sokół”, chcąc wewnętrzną działalność „Sokoła” rozwinąć do najwyższego stopnia, postanowiło zaangażować stałego instruktora, któryby objeżdżał poszczególne gniazda i okręgi oraz urządzał kursy techniczne. W tym celu postanowiło składki członków poszczególnych gniazd, wpływające do kasy dzielnicowej, podnieść z 50 gr. na 6 zł. rocznie.

Z powyższego powodu odbyło się ostatniej niedzieli w sali hotelu Lengnina nadzwyczajne zebranie Rady Okręgowej. Zebranie zajął prezes okręgu p. Malczewski, witając wiceprezesa dzielnicy p. sędziego Radłowskiego, prezesa Sokola Żeńskiego p. red. Teskwa, naczelnego redaktora „Dziennika Bydgoskiego” p. Jana Teskę oraz licznie zgromadzonych przedstawicieli i przedstawicielki gniazd sokolich z Bydgoszczy i okolicznych miejscowości.

Po przeczytaniu porządku obrad stwierdzono obecność delegatów następujących gniazd: Bydgoszcz I, Bydgoszcz II (Jachcica), Bydgoszcz III, Bydgoszcz IV, Bydgoszcz V, Bydgoszcz VII, Bydgoszcz VIII, Sokół Żeński Bydgoszcz, Bydgoszcz XII (konny), Szubin, Kruszyn, Solec Kujawski, Łęgowo i Fordon. Kilka gniazd nie przysłało delegatów, nad czym zarząd okręgowy i delegaci szczerze ubolewali.

Prezes Malczewski dał krótki pogląd na pracę i rozwój gniazd sokolich w okręgu, przycząc do uznaniem podziłości świetny rozwój Sokola Żeńskiego w Bydgoszczy, zalecając, ażeby w poszczególnych miastach zakładano Sokola Żeńskiego, zwłaszcza tam, gdzie gniazda męskie mimo wyjątkowej pracy jednostek należycie rozwijać się nie mogą.

Po przeczytaniu przez sekretarza okręgowego p. Wallo protokołów ze zjazdu prezesów i naczelników oraz z ostatniego zjazdu rady okręgowej, rozwinęła się ożywiona dyskusja nad wnioskiem zarządu dzielnicowego dotyczącym podwyższenia składek.

Wiceprezes dzielnicy pomorskiej p. sędzia Radłowski w obszernych wywodach uzasadnia wniosek zarządu dzielnicowego, apelując do zebranych przedstawicieli i przedstawicieli „Sokoła”, ażeby głęboko zastanowili się nad obecnym położeniem poszczególnych gniazd sokolich, dokładnie rozważyli wszelkie za i przeciw, i postąpili tak, jak tego sumienie obywatelskie i godność sokola wymaga.

W sprawie tej przemawiali inżynier Szczudłowski, rektor Kałas, Cyganek, Śmigielski, Rybicki z Łęgowia, Młynski, Zielnik, Pokorski, Dypczyński z Szubina, Szulc, Żmudziński, red. Teskwa i prof. Albrychtowa. Wszyscy mówcy oświadczyli się przeciwko nowemu obciążeniu druhowi i druhen, wychodząc ze założenia, że ewentualna podwyżka składek przyczyniłaby się nie do rozwoju, lecz do zastoju „Sokoła”. Szeregi „Sokoła” rekrutują się bowiem przeważnie z obywateli mniej zamożnych a zwłaszcza młodzieży, nie będącej w możności opłacać wysokich składek. Biorąc pod uwagę obecne trudne położenie gospodarcze społeczeństwa, a chcąc nie umniejszyć, lecz pomnożyć niezbyt wielkie szeregi „Sokoła”, zebrani jednomyślnie odrzucili wniosek zarządu dzielnicowego.

W dalszym ciągu porządku obrad wiceprezes dzielnicowy p. sędzia Radłowski wygłosił znakomicie przemówienie i głęboko ujęty referat o Zlocie Wszechłowskiem „Sokoła”, jaki ma odbyć się w przyszłym roku w Poznaniu z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej. Szanowny referent podniósł wagę i znaczenie oraz zasługi „Sokoła” zarówno w czasie niewoli jak i obecnie dla wielkiej sprawy polskiej i niepodległościowej i w gorących słowach zachęcał kierowników gniazd do pracy przygotowawczej, ażeby okręg nasz na Zlocie Wszechłowskiem ukazał się w największej sile i okazałości. Za znakomity referat podziękowali zebrani hucznie oklaskami.

Sprawę umundurowania członków referował sekretarz okręgowy p. Wallo,

nadmieniając, że w Zlocie Wszechłowskiem w Poznaniu będą brali udział jedynie członkowie umundurowani i ćwiczący.

Następnie obradowano nad sprawą budowy „Sokolni” w Bydgoszczy. Przemawiał szereg przedstawicieli i przedstawicielek „Sokoła”. Sprawa ta jest obecnie nadzwyczaj pilną, mianowicie ze względu na to, że na porządku obrad czwartkowego posiedzenia Rady Miejskiej znajduje się sprawa przydziału gruntu do budowy „Sokolni”. Zjazd porucił dalsze prowadzenie sprawy

budowy „Sokolni” zarządowi okręgowemu.

W dalszym ciągu uchwalono, ażeby gniazda sokole w Bydgoszczy nie urządzały zabaw publicznych, lecz tylko wieczorki towarzyskie.

Naczelnik okręgowy p. Gołębiowski podał jeszcze szereg cennych wskazówek technicznych, dotyczących Zlotu Wszechłowskiem w Poznaniu, po czym prezes okręgowy p. Malczewski gorącym apelem do dalszej zbożnej i owocnej pracy dla dobra i rozwoju organizacji sokolej, a tem samem i dla utrwalenia naszego bytu państwowego, zamknął zjazd nadzwyczajny, którego obrady cechowały powaga i jednomyślność zrozumienia i pogłębienia wielkiej idei sokolej, będącej podwaliną bytu państwa i potęgi narodu. F.

## Niesłychane lekceważenie naszej dyplomacji przez Waldemarasa.

Warszawa, 4. 12. (tel. wł.) W Kownie wychodził sekretarz delegacji polskiej Perkowski na podpisanie protokołu konferencji królewskiej i konwencji o ruchu granicznym. Cekał cały ty-

dzień, ale pan Waldemarasa nie znalazł czasu na położenie swego podpisu. W rezultacie, nie doczekawszy się tego, Perkowski wrócił wczoraj do Warszawy.

## Porażka niemieckich związków zawodowych.

### Zakończenie zatargu w przemyśle metalowym bliskie.

Berlin, 4. 12. (tel. wł.) Zatarg w przemyśle metalowym Westfalii i Nadrenji został już prawie że zażegnany. Wszystkie grupy związków zawodowych wyraziły zgodę na przyjęcie wyroku rozjemczego ministra Severinga. Orzeczenie wydane będzie zapewne pod koniec bieżącego tygodnia i utrzymane prawdopodobnie, z małymi tylko zmianami, w ramach poprzedniego wyroku.

Oznacza to, że pracodawcy prefero-

wali swoje stanowisko a związki zawodowe ustąpiły, aby utrzymać przy władzy socjalistyczny rząd. Taki obrót sprawy wywołał w szerokich kołach socjalistycznych wielkie rozgorzyczenie.

Fakt ten odbija się niewątpliwie niekorzystnie na rokowaniach o utworzenie wielkiej koalicji i niema nadziei, żeby przed świętami Bożego Narodzenia przyszło do stworzenia nowej większości rządowej.

## Strajk włoski pocztowców w Austrii.

Wiedeń, 4. 12. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 12 w nocy rozpoczął się w całej Austrii strajk włoski wszystkich pracowników poczt, telegrafów i telefonów. Powodem tego kroku jest nieprzyznanie przez rząd gratyfikacji świątecznej w żądanej wysokości. Kanclerz ks. Seipel potępił postępowanie pocztowców i zaznaczył, że republika austriacka jest dosyć silna, aby złamać ich opór. Poczt-

owcy stawiają bowiem swoje egoistyczne cele poza dobro państwa...

Bierny opór funkcjonariuszy pocztowych nie dał się wczoraj narazie zbyt dotkliwie odczuwać, gdyż w poniedziałki ruch w urzędach pocztowych jest zwykle mniejszy. W każdym razie dotychczas zalega na głównej poczcie już około 500.000 tys. najrozmaitszych przesyłek pocztowych.

## Lekarz zamordował siostrę miłosierdzia.

(AW) Donoszą z Bingen nad Renem o aresztowaniu tam lekarza specjalisty chorób usznych dr. Richtera. Aresztowanie nastąpiło w czasie, gdy dr. Richter był na wizycie u chorego. Nastąpiło ono wskutek oskarżenia dr. Rychtera o

zamordowanie siostry miłosierdzia. Policja kryminalna przeprowadziła szczegółową rewizję w mieszkaniu dr. Richtera. Szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy.

## Nieszczęśliwy wypadek Stefana Jaracza w Berlinie.

Znakomity artysta scen polskich, p. Stefan Jaracz, przed kilku dniami uległ w Berlinie nieszczęśliwemu wypadkowi.

P. Jaracz przechodząc przez jezdnię dostał się pod koła samochodu. Odwieziono go do kliniki, gdzie stwierdzono tylko zewnętrzne rany.

Artysta powrócił do Warszawy i po dwóch dniach począł silnie gorączkować.

Zawezwano lekarza, który po dokładnym zbadaniu chorego stwierdził złamanie dwóch górnych żeber.

## Ołbrzymi pożar w Anglii.

W dzielnicy handlowej miasta Marea w południowej Walii wybuchł wielki pożar. Pastwą ognia padły 30 domów mieszkalnych, dwa pierwszorzędne hotele, oraz dwie drukarnie. Straty wynoszą około 100 tysięcy funtów szterlingów.

## Jutro wybory prezydenta Austrii.

Wiedeń, 4. 12. (tel. wł.) Dnia 5 bm. zbierze się w Wiedniu zgromadzenie narodowe w celu wyboru nowego prezydenta republiki austriackiej. Dotąd jednak jeszcze nie wiadomo, kogo partje wysuną na kandydatów. Bardzo ważną rolę odgrywa tu stosunek ich do sprawy przyłączenia Austrii do Niemiec.

## Sprzeczne wiadomości o zdrowiu króla angielskiego

Londyn, 3. 12. (AW.) Stan zdrowia króla Jerzego przedstawia się według ostatnich wiadomości bardzo niekorzystnie. Nastąpiło bowiem poważne osłabienie serca. Lekarze oświadczyli otwarcie, że stan króla Jerzego jest krytyczny. Wydawane są co godzinę krótkie biuletyny. We wszystkich kościołach odprawiane są nabożeństwa na intencję wyzdrowienia króla. Przed pałacem stale gromadzą się tłumy pu-



blizności, czekające na wiadomości o stanie zdrowia.

Londyn, 3. 12. (AW.) Dwaj lekarze, którzy dziś badali króla zdali sprawozdanie co do stanu zdrowia króla w pałacu Birmingham w obecności ministra spraw wewnętrznych Joynsona-Hicka. Lekarze stwierdzili, iż stan króla uległ dużej poprawie, mimo to jednak król Jerzy w dniach najbliższych nie może jeszcze opuścić łóża.

## Burza w południowych Niemczech.

Z Freiburga donoszą: Szalejąca burza w ostatnim tygodniu poczyniła poważne szkody w tutejszym drzewostanie. Według dotychczasowych obliczeń zostało zniszczonych 2000 mtr. sz. drzewa. Straty oceniane są na 100 tysięcy marek.

## Żałoba zamiast wesela.

(AW) Wczorajszy jubileuszowy dzień przeszedł w Zagrzebiu zupełnie spokojnie. Na wielu domach prywatnych powiewają czarne chorągwie wywieszona na znak żałoby. Wszystkie lokale publiczne jak restauracja, kawiarnie oraz kina pozamykane. Ulice są puste tak, że miasto wywiera przynębiające wrażenie.

## Z Rosji Sowieckiej.

### Głód na Białorusi sowieckiej.

Chłopi przechodzą granicę polsko-sowiecką w celu poszukiwania chleba.

Głód na Białorusi sowieckiej przybiera zastraszające rozmiary. W. A. donosi z Wilna, że na pograniczu po stronie sowieckiej zbierają się całe grupy chłopów zamierzających przejść granicę w celu zakupu chleba w Polsce. W rejonie Wielkich Chutorów zatrzymano 18 włościan, którzy przeszli granicę i chcieli zakupić większą ilość zboża u miejscowej ludności. Ze słów zatrzymanych wynika, że sowieci nie okazują żadnej pomocy wygłodniałej ludności. Zatrzymanych chłopów odstawiono z powrotem zagranicę.

### Ustanowienie normy żywnościowej w Petersburgu.

W Petersburgu organy inspekcji włościańsko-robotniczej wzięły w swoje ręce u-normowanie aprowizacji ludności. Cała ludność miasta została przydzielona do pewnych kooperatyw i mieszkańcy mogą kupować produkty żywnościowe w jednym tylko określonym sklepie. Na jedną osobę przypada półtora kila masła i od 4 do 5 kilo chleba na miesiąc. Normowanie aprowizacji i przydzielenie ludności do pewnych kooperatyw jest oznaką prawdziwego głodu.

### Spadek czerwoności.

Sowieckie sfery finansowe są bardzo zaniepokojone ciągłym spadkiem czerwoności, który musi doprowadzić do inflacji waluty sowieckiej. 1 października 1927 r. w obiegu było 1 miliard 638 milj. rubli, a 1 października 1928 r. suma ta doszła do 2 miliardów 110 milj. rubli.

### Echa sprawy „pułk. Leonkow contra „Dziennik Bydgoski”.

W r. 1926 pułk. Leonkow z Pucka publicznie obraził Kaszubów, w których obronie stanął „Dziennik Bydgoski”. W odpowiedzi na to pułk. Leonkow oskarżył „Dzien. Bydg.” o oszczerstwo i o-brazę. Dnia 1 bm. odbył się termin; sąd powiatowy w Pucku sprawę umorzył z powodu amnestji.

## Nowe przedłożenia podatkowe.

I.

Po dłuższej dyskusji przeprowadzonej na posiedzeniu Sejmu w dniu 23 listopada br. odesłano do komisji skarbowej cztery przedłożenia rządowe dotyczące nowych obniżek podatkowych. Są to następujące projekty:

### 1. Podatek od lokali.

Ustawą z dnia 29 kwietnia 1925 r. o rozbudowie miast (Dz. U. R. P. nr. 51 poz. 346) wprowadzono państwowy podatek od lokali w wysokości 6% od czynszu ustalonego w czerwcu 1914 r. Wpływy z tego podatku przeznaczono na państwowy fundusz rozbudowy miast. Niezależnie od państwowego podatku od lokali wprowadziły gminy miejskie na podstawie ustawy z 11 VIII 1923 o tymcz. uregulowaniu finansów komunalnych własne podatki od lokali, w wymiarze 4% czynszu z r. 1914. Ponadto w myśl art. 17 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju nałożony został na ludność miast podatek kwaterunkowy w wymiarze 4% od czynszu z r. 1914. Obciążenie lokali wynosiło zatem ogólnie 12%. Wobec znacznej niedogodności działania aż trzech ustaw, dotyczących opodatkowania tego samego przedmiotu uchwalił sejm ustawę z 2 sierpnia 1926 o podatku od lokali (Dz. U. nr. 94 poz. 550), mocą której skomasowano wszystkie trzy podatki, ustalając jeden podatek w wysokości 8% komornego, płacowego w czerwcu 1914 r. Z wpływów z tego podatku przeznacza się 4% na rzecz odnośnych miast, 2% na rzecz państwowego funduszu rozbudowy miast i 2% na rzecz funduszu kwaterunku wojskowego (art. 5 ustawy). Obecnie przychodzi rząd z projektem nowelizacji ustawy z r. 1926, domagając się **podniesienia podatku od lokali o dalsze 4 procent**, a więc z 8 na 12%, z czego 6% przypadłoby na państwowy fundusz rozbudowy, 4% dla miast i 2% na fundusz kwat. wojska. Podwyżkę podatku od lokali uzasadnia rząd tem, że dotychczasowe 2% z tego podatku przeznaczone na państwowy fundusz rozbudowy nie wystarczają nawet na oprocentowanie kredytów udzielanych przez skarb państwa na rozbudowę miast.

Niewątpliwie uzasadnienie ze strony rządu jest słuszne. Temniemniej jednak liczyć się należy ze stanem gospodarczym ludności, dla której już dotychczasowy podatek od lokali jest za

wysoki, oczywiście w stosunku do osób niezamożnych, a więc robotników, urzędników, emerytów itp. Do magistratów miast oraz do urzędów skarbowych wpływa dziesiątki tysięcy prośb już to o zwłokę w zaplaceniu zaległego podatku od lokali, już to o umorzenie zaległości, wynoszących w państwie poważne kwoty. Jest to dowodem, że ludność uboższa rzeczywiście nie jest w stanie płacić nawet obecnie obowiązującego podatku. Każda podwyżka stopy podatkowej pogarsza stan obecny. Należy przypuszczać, że sejmowa komisja, a potem i sejm uwzględnią w swoich wnioskach gospodarczy stan ludności i jeśli podwyżka podatku okaże się rzeczywiście potrzebna, nie będzie ona stosowana do tych posiadaczy lokali, którym wystarcza ledwie na najniezbędniejsze potrzeby życia. Byłoby może rzeczą wskazaną zwolnić od podatku od lokali tych, których zarobek nie przekracza pewnego minimum egzystencji. Wniosek taki zgłosiłem już w Sejmie poprzednim — nie znalazłem niestety dla wniosku poparcia w komi-

sji skarbowej. Mimo to uważam tego rodzaju wyjście za słuszne, a w interesie uboższych płatników za konieczne. Nie leży też w interesie państwa, by nakładane ciężary podatkowe podcinały egzystencję podatników.

### 2. Podatek majątkowy.

Ustawą z 11 sierpnia 1923 (Dz. U. nr. 94 poz. 746) wprowadzony został jednorazowy podatek majątkowy preliminowany na 1100 milionów zł. płatnych w ciągu trzech lat. Podatek ten miał być jedną z podstaw naprawy skarbu, zainicjowanej przez rząd Witoso—Korfante-go. Nadzieje na wydajność uchwalonego źródła dochodowego zawiodły. Wyegzekwowano podatek majątkowy od włościan i ludności średniozamożnej, nie udało się to odnośnie do przemysłu wielkiego i wielkiej własności. Z przewidywanych 1100 milj. zł. pobrano do końca września br. tylko 405 milj. 847 000 zł. Ponieważ z podatku tego wpływa około 60 milj. zł. rocznie, przeto na wyegzekwowania reszty kontyngentu trzeba byłoby 10—12 lat czasu, a więc okres, w którym sama podstawa oszacowania podatkowego ulega znacznym zmianom.

Wobec niepomyślnych prób z jednorazowym podatkiem majątkowym wy-

## Najwłaściwsza reforma Konstytucji.



W Sejmie, zamiast dyskusji i głosowania, najodpowiedniejszym byłby generalny pojedynek stronnictw!

Dr. Antoni Marczyński.

149

## NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

— Czekaj, John. Jeszcze chwileczkę. Muszę ujrzeć, muszę!

Prąd wodospadu, którego łuk stawał się coraz krótszy w odwrotnym stosunku jak wzrastała głębokość stawku, uniósł ze sobą jeszcze jednego rekina i zrzucił go prosto na lby zamyślonych nad czemś patrzących. Przerażeni taką niespodzianką, trzępnęli ogonami aż wodotrysk do dna galerijki wystrzelił, zawrócili i w szalonym pędzie puścili się po przekątni basenu. Palma znalazła się w pośrodku. Bystre ślepia nie mogły nie dostrzec smakowitego kaska, jakiego żołądki nie otrzymały nigdy od chwili uwięzienia dobranej towarzystwa w akwarjum. Tchórzliwszy olbrzym odskoczył jednak przezornie, wietrząc jakąś zasadzkę, ale drugi, bardziej pedantyczny z natury, postanowił śnać rzecz zbadać gruntownie, bo jednym rzutem płetw podsunął się do palmy i bardzo ostrożnie przymknął rozwarte podkopy paszczy na wysokości kolan szamocącego się rozpaczliwie Vortwheela i para widzów z galerijki zanim jeszcze postężyła zwierzęcy ryk skazańca, ujrzała, jak dwa duże liście palmy odłączyły się od korony i odskończyły wraz z wyszczerzonymi w nie dłońmi, których barwa była trupiożółta. Jan wdrygnął się, choć po tem, co

słyszał. okrutna kara wymierzona zbrodniarzowi nie wydała mu się za wielką, w stosunku do bezmiaru jego występów, choć palcem nie byłby kiwnął, aby tamtego jakoś wydobyć z strasznej sytuacji i oddać go w ręce władz. Ale teraz nerwy mu nie dopisywały. I nie bacząc na protesty Iris, która zacięła się w chorobliwie mściwym uporze, ruszył z miejsca, dążąc w kierunku wywalonych drzwi.

— Boże! Jan!.. Iris!.. Czy jej się co stało? — wyrzucił jednym tchem zdyszany Andrzej Ordega, zderzając się z bratem niemal w progu. Cichnący szum kaskady przyciągnął jego spojrzenia w tamtą stronę i okrzyk przerażenia wyrwał mu się z piersi. W tym momencie stary rekin wynurzył się nieco nad zwierciadło stawku, uciekając przed pościgiem nie mniej od niego żarłoczych towarzyszy. Z napół przytmkniętej paszczy, wisiała przecięte, bezwładne ciało i mignęła przelotnie wykrzywiona konwulsyjnie pośmiertna maska twarzy Vortwheela. Teraz zrozumiał Andrzej co zaszło i odetchnął, ujrzawszy, że suknia Iris jest sucha, a zaondulowane włosy niezamoczone. Lecz już sekundę później przeraził go wyraz twarzy brata i mętność spojrzenia jej oczu.

— Lekarza, prędzej, prędzej.. ona jest ranna, Andrzej! — wymamrotał Jan Ordega chrapliwym głosem. Oczy Iris drgnęły na dźwięk tego imienia, spojrzały przytomniej i nagle odmalowało się w nich obłędne przerażenie. Z chaosu kłębiącego się w głowie wyłoniła się myśl: „Andrzej.. zbawca, przyjaciel, narzeczony.. miał rodzinie mnie dzisiaj przedstawić.. a teraz John, mąż, naj-

droższy, najlepszy człowiek, którego pokochałam pierwszą miłością, którego kochałam zawsze i Kocham. Andrzeja Kocham także.. Co będzie? Co będzie? — Bracie — jęknął Jan — czemu stoisz, na Boga. Każda sekunda jest droga.

Teraz dopiero spostrzegł Andrzej, że cały tył sukni Iris jest zbroczony krwią. Widok ten pozbawił go resztki sił, nadwątłych już szalonym biegiem; wszak obaj agenci, którzy mu początkowo dotrzymywali kroku, nie zjawili się do tej pory. A jednocześnie ukuło go to niemile, że Iris obejmuje za szyję Jana, że Jan spoziera na nią rozkochanym wzrokiem i jego wysłała po lekarza. Jeśli kto, to on przedewszystkiem powinien przy niej pozostać. On, narzeczony. Więc dotknął ramienia braterskiego i powiedział, wciąż jeszcze łapiąc oddech z trudnością, powiedział głośno to, co przed chwilą pomyślał.

— Czy śnię? — wyszeptala. — Wyście są braćmi?!

— Obaj skinęli głowami jednocześnie i równocześnie dokonali prezentacji.

— Janku, to Iris, o której ci mówiłem. moja narzeczona. To moja żona, Andrzej! — wyrzuciłszy te słowa jednym tchem, w jednej z tej samej sekundzie, skrzyżowali swe spojrzenia i spuścili oczy jak na komendę. Wstrząśnięci do głębi tem odkryciem. Oto złe fatum zadzwilo sobie z nich bezlitośnie, czyniąc dwóch kochających się serdecznie braci, rywalami. Oto rzuciła pomiędzy nich najgorszą kość niezgody, zarzewie najsroższych w życiu nienawiści, które targają

w strzępy zarówno więzy pokrewieństwa, jako też żelazne łańcuchy wypróbowanej, starej przyjaźni.

— Ja umrę — wyszeptala Iris.

Z chwilą gdy poziom wody w stawku zrównał się z zwierciadłem morza, wodospad znikł bez śladu i nastala cisza, zakłócona tylko poszumem morza, obmywającego brzegi betonowej wyspy i zbliżającym się echem rozmów, nawoływania i kroków nadbiegającej gromady. Więc szept rannej posłyszeli obaj bracia, wdrygnęli się, spojrzeli po sobie. Andrzej wstał, bowiem od dłuższej chwili klęczył na ziemi obok leżącej Iris.

— Nie! — zawołał z rozpaczliwą energią — Ty nie umrzesz. Nie wolno ci mówić takich rzeczy. Biegnę po lekarza — dodał, odwracając się, lecz ona nie wypuściła jego dłoni. Zmusiła go by pozostał i znowu przykleknął..

— Lepiej, że umrę — mówiła z wysiłkiem, ale szybko, jak gdyby się lękała, że za chwilę opuszczą ją siły, że straci przytomność i nie odzyska jej więcej. — Zyjąc, rozdzieliłabym was, wykopałabym niezgłębioną przepaść między wami. Tego nie chcę.. Nie! Raczej zabiłabym się sama! Dość już wycierpiełście przeze mnie, choć bez mojej winy.. Zwłaszcza ty, John.. najdroższy mój!

— Cicho, Kochanie. Nie mów nic.. Pozwól Andrzejowi odejść, sprowadzić lekarza — prosił Jan łamiącym się głosem — Pozwól się ratować. Iris!

Potrząsnęła główką lekko słabo bardzo słabo. Podniosła oczy, by ujrzeć lepiej pochylonego nad nią męża, który ją podtrzymywał; uśmiechnęła się smutno:

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ZNAKOMITA  
WODA KOLONSKA  
MAJOLA

stępuje minister skarbu z projektem stałego podatku majątkowego. Podatek ten, obliczony od wartości całego majątku opłacałyby: 1) osoby fizyczne i masa spadkowa po takich osobach; 2) osoby prawne, jawne spółki handlowe i komandytowe, zrzeszenia, zakłady, fundacje i inne instytucje, których siedziba lub zarząd znajduje się w granicach Rzeczypospolitej. Wszystkie inne osoby i spadki wakuujące nie wymienione powyżej, opłacałyby podatek tylko od wartości znajdujących się na obszarze państwa majątków rolnych, leśnych, ogrodniczych, sadowniczych itp., dalej przedsiębiorstw górniczych, przemysłowych i handlowych oraz budynków i placów.

Od podatku majątkowego byłyby wolne:

- 1) państwo i jego przedsiębiorstwa.
- 2) Bank Polski,
- 3) związki komunalne i prawa publicznego,
- 4) związki zawodowe, o ile nie trudnią się transakcjami zarobkowymi,
- 5) spółdzielnie mieszkaniowe,
- 6) instytucje obowiązkowego ubezpieczenia robotników i pracowników,
- 7) kasy sieroce, emerytalne, wdowie, pogrzebowe itp.,
- 8) osoby i spadki wakuujące (nieobjęte), których majątek nie przekracza 10 tysięcy złotych,
- 9) majątek przedstawicieli zagranicznych.

Jan Puchalka.

### Ofiary kopalni.

W kopalni „Pokój” w Nowym Bytomiu przysypani zostali węglem górnicy Kasperk i Pajak. Po 2½ godzinnych poszukiwaniach wydobyto Kasperka z obciętemi nogami, a w kilka godzin później martwego Pajaka.

W kopalni „Flora” w Gołonogu przysypany został zwałami węgla i uduszony górnik Kożuch, zatrudniony w szybie Albrechta.

## Wiadomości z kraju.

### Konferencja prasowa w kuratorjum lwowskim.

Na konferencji tej okręgowy wizytator szkół Danczewicz przedstawił ogólny plan wystawy, urządzonej przez kuratorjum wspólnie z nauczycielstwem, celem wykazania wysiłków i prac szkolnictwa w niepodległej Polsce i przygotowania działu szkolnego na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu. Wystawa trwać będzie od 30 grudnia do 13 stycznia w budynkach I i III gimnazjów. Reprezentowane będą na wystawie wszystkie rodzaje szkół podległych kuratorjum lwowskiemu, to jest trzech wschodnich województw. Wystawa będzie podzielona na 7 działów.

### Biskup bada Michałka.

Do Zamościa przybył J. E. bisk. Fulman, aby osobiście przeprowadzić badania w sprawie osławionego Michałka, „cudownego” kaznodziei z Michałowa. Biskup pobawi w Michałowie około tygodnia. Michałek zaprzestał tymczasem swych kazań w transie, a opiekunowie chłopca oświadczyli, że muszą poczekać, aż się gazety trochę uspokoją.

### Pożar w warszawskiej fabryce gumy.

W Warszawie przy ul. Gęsiej 30 w fabryce „Guma Rubbert” powstał pożar w oddziale wyrobu smoczków gumowych; ogień rozszerzył się gwałtownie na inne zabudowania. Sześciu robotników poparzonych, z nich jeden ciężko. Straty wielkie.

### W Łodzi panuje grypa.

W Łodzi wybuchła groźna epidemia grypy. Choroba wzmogła się szczególnie w ciągu trzech dni ostatnich. Liczba chorych sięga kilkuset osób.

### Bezdomny mimowoli podpalił stodołę.

Wybuchły w zabudowaniach Jana Mańki w Lublińcu pożar zniszczył doszczętnie stodołę z całym tegorocznym plonem, wyrządzając szkodę na 30 000 zł. Pożar wywołał bezdomny 60-letni Sowa, który nocując w stodole, gotował pożywienie na maszynie spirytusowej, przyczem wskutek silnego wiatru płomień maszyny zapalił słomę.

### Śnieg w Krakowie.

W sobotę spadł w Krakowie obfity śnieg, pokrywając całunem białym ulice, place i domy. Śnieg zaraz jednak stopniał.

### Katastrofa kolejowa pod Kuluszkami.

Pociąg towarowy 194, stojący przed semaforem pod Kuluszkami, uległ ciężkiej katastrofie kolejowej. Oto lokomotywa, szarpnawszy silnie wagonami, zerwała połączenia. Siedem wagonów naładowanych węglem, spadło z szyn i stoczyło się z nasypu. Tor został uszkodzony, drogi zatarasowane.

### Banda rabusiów w młynie.

Na młyn Słupskiego we wsi Cząstki powiatu opatowskiego dokonano niezwykle śmiałego napadu. W czasie, gdy w młynie znajdowało się kilka osób uzbrojona banda opryszków okrążyła młyn i, nie wypuszczając nikogo, zażądała od Słupskiego pieniędzy, a wobec odmowy, pokłuli go nożem i zbiegła, zrabowawszy większą sumę pieniędzy.

### Bliżko 4500 protestów wekslowych na okręg sądu białostockiego.

W październiku notariusze w okręgu sądu okręgowego w Białymstoku sporządzili ogółem 4343 protesty wekslowe na sumę 638 075,63 zł., z czego w samym Białymstoku 3541 protestów na sumę 556 891,07 zł.

### Kobiety zajmują stanowisko wobec pojedynków.

Ostatnie afery pojedynkowe w sejmie miały przynajmniej ten dobry skutek, że zwróciły uwagę na konieczność reformy norm postępowania honorowego nie odpowiadających demokratyzacji i obecnym stosunkom. Grono działaczy i działaczek warszawskich, wychodząc ze słusznego założenia, że należy opra-

cować normy bardziej zbliżone do życia i odpowiadające potrzebom najszerzych warstw, przystąpiło do zawiązania Ligi reformy postępowania honorowego, której celem jest całkowite równouprawnienie kobiet w załatwianiu spraw honorowych oraz zwalczanie pojedynku, jako formy satysfakcji honorowej.

### Żalozne skutki nieczytania gazet.

Jak podaje „Dziennik Białostocki”, pewien mieszkaniec Białegostoku posiadał dolarówkę, na którą w marcu

## Awantura pijacka pod Łodzią.

We wsi Andrespolu, letnisku pod Łodzią w domu restauratora Rotha doszło do krwawego zajścia. Trzej robotnicy z fabryki Krausego, Aleksander i Wojciech Gogowscy oraz Henryk Wicke zaczęli niej. Kibla, zmuszając go do kupienia wódki, a następnie pobili go i z nową zaczepką skierowali się przeciw dwóm przybyłym do restauracji

1926 r. padła wygrana 40 000 dolarów. Następnego dnia po losowaniu, właściciel dolarówki, nie sprawdzwszy dokładnie tabeli wygranych, odsprzedał dolarówkę białostockiemu oddziałowi Banku Polskiego.

W krótkim czasie dowiedział się on, iż sprzedał wygraną dolarówkę, przyszedł więc do banku po odbiór pieniędzy. Obecnie ów pechowy sprzedawca wygranej dolarówki odwiedza codziennie bank, kołacząc o wydanie mu zaświadczenia, że Bank nabył od niego tę dolarówkę. Bank odmawia mu wydania zaświadczenia, uzasadniając tem, że Bank Polski nie notuje numerów zakupionych dolarówek.

handlarzom. Właściciel restauracji Winkel, próbował ich uspokoić. Mszcząc się za zwrócenie im uwagi, Gogowscy i Wicke napadli na Winkla; ten, nie mogąc podolać trzem napastnikom, wy dobył rewolwer i strzelił, kładąc trupem na miejscu Aleksandra Gogowskiego, a ciężko raniąc dwóch pozostałych.

## Energiczne robotnice wyrzuciły majstra za obrażanie ich uczuć religijnych.

W fabryce Hartmutera w Konstancynie majster fabryczny Krygier od dłuższego czasu wyzywająco odnosił się do robotników, obrażając ich uczucia religijne.

W tych dniach, kiedy Krygier rzucił pod adresem jednej z robotnic słowa, obrażające jej uczucia religijne, robotnice napadły na Krygiera i, owinąwszy mu fartuchami głowę, usunęły go z sali, a potem z fabrycznego terenu.

Dyrekcja kazała fabrykę natychmiast zamknąć. Związek Chrześcijański wysłał natychmiast delegatów, w Konstancynie zaś zwołano zebranie robotników. Miało ono charakter bardzo burzliwy. Po 3-godzinnej konferencji udała się do Hartmutera delegacja, przedstawiając mu jasno całą sprawę. Dyrektor Hartmutter przyrzekł fabrykę uruchomić. Przeciw majstrowi Krygierowi wszczęto dochodzenie.

## Gdzie sprawiedliwość?

**Katowice.** (AW.) Wedle przeprowadzonych ostatnio obliczeń na terenie polskiego Górnego Śląska zamieszkuje około 230 000 Niemców. Mniejszość niemiecka na tutejszym terenie posiada 93 szkół powszechnych, do których uczęszcza dzieci 20 378 oraz 9 szkół średnich z 2864 wychowankami. Poza tem w 6 polskich zakładach istnieją oddziały dla mniejszości niemieckiej.

Na niemieckim Górnym Śląsku sprawa ta przedstawia się w ten sposób, że dla 500 000 Polaków czynnych szkół powszechnych istnieje zaledwie 18, do których uczęszcza 425 dzieci. Szkół średnich polskich na niemieckiej części Śląska niema wcale.

Cyfry te świadczą dobitnie o stosunkach szkolnictwa mniejszościowego w Polsce i w Niemczech.

## Nauka — literatura — sztuka.

### W rocznicę śmierci Wyspiańskiego.

W rocznicę śmierci Stanisława Wyspiańskiego odprawione zostało staraniem rodziny poety nabożeństwo żałobne w grobach zasłużonych na Skale w Krakowie. Na nabożeństwo przybyli: córka poety z mężem i synem, przyjaciele, reprezentanci świata artystycznego i literackiego, oraz liczna publiczność. Dyrekcja teatru im. Słowackiego złożyła na sarkofagu piękny wieniec.

### Konkurs na powieść o emigrancie polskim.

Redakcja „Gazety Polskiej” w Paryżu ogłosiła konkurs na powieść z życia emigrantów, osnutą na tle własnego życia podczas trzech (?) pierwszych lat pobytu we Francji.

Nagrodę stanowi 1000 franków i bilet na wycieczkę po Paryżu.

### Zbiorowe wydawnictwo dzieł Mickiewicza.

Z początkiem przyszłego roku nakładem Kasy im. Mianowskiego ukażą się w dwu edycjach: popularnej i naukowej, z wstępami i uwagami wszystkie dzieła Mickiewicza w 20 tomach.

Znany pisarz religijny O. Konstanty Żukiewicz, przeor dominikanów w Małopolsce, wydał nakładem Księgarni „Kroniki Rodzinnej” w Warszawie wartościowe dzieło p. t.: **Rozmyślenia o Matce Boskiej w świetle nauki św. Tomasza z Akwinu**. Pod skromnym tytułem „Rozmyślenia” dał autor głębokie, a pełne polotu studjum marjologiczne, które z prawdziwym pożytkiem duchowym i wielkim zadowoleniem umysłowym przeczyta każdy. Oto ważniejsze rozdziały tego studjum: Skala jako symbol Matki Boskiej. — Godność Bogarodzicy.

Teatr płocki wystawił sztukę sceniczną w 6 odsłonach... Edgara Wallace'a p. t. „Nieuchwytny”, przeróbkę sensacyjnej powieści kryminalnej. Po powodzi awantur- nicznych powieści, przysłała kolej na sceniczne utwory — przeróbki. W niedługim czasie Wallace będzie światowym dostawcą sztuk scenicznych „na zamówienie i bez rabatu...”

## Z ruchu wydawniczego.

„Ogródek Działkowy” — wydawnictwo Zw. Tow. Ogr. Działk. pol. redakcją p. Z. Doeringowej-Drwęskiej. Ukazał się w druku nr. 3, zawierający cały szereg interesujących artykułów. — Treść: List ks. Prymasa Hłonda. — Wł. Lam.: Piękny wygląd ogrodów działkowych. — Inż. Wodwud: Z Pomorza. — Ks. Niesiołowski: Ogr. działk. pod względem wychowawczym. — Z pobytu p. Ministra Jurkiewicza. — Na marginesie artykułu p. dr. Wodziczki. — M. Kuropatwińska: Konkursy i wystawy bodźcem do podniesienia kultury ogrodniczej. — W. L.: Ujemne skutki głębokiego sadzenia drzew. — W. Janicki: Szkodniki i ich tępienie. — Przypomnienie prac zimowych. — 50-letni jubileusz p. St. Kłossowskiego. — Wł. Luba-wy: Ruch w Związku. — Z. Doeringowa-Drwęska: Zdrzemnął się dziadzius. — Pytania i odpowiedzi. — Nowe książki. — Komunikaty. — Rysunki.

Do nabycia w Poznaniu: Instruktorjat Zw. Tow. Ogródków Działkowych, ul. Głogowska, przy Dyrekcji Ogrodów Miejskich i w Księgarni św. Wojciecha, plac Wolności. Czytajcie, abonujcie, rozszerzajcie!

## PROGRAMY RADJOFONICZNE.

### ŚRODA, 5 GRUDNIA.

Poznań. (344,8). Godz.: 13,00—14,00: Sygnał czasu, koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Not. giełdy pien. i zboż.-towarowej. 14,15—14,30: Komunikaty PAT. 17,30—18,00: Audycja dla dzieci. 18,00—19,00: 14-ta godzina niespodzianek. 19,00—19,30: Kronika „Tygodnia Radjowego”. 19,30—19,55: Odczyt pt. „Dziennikarstwo a radio” — p. red. Jerzy Hemiczek. 19,55—20,10: Pogadanka w języku francuskim. 20,10—20,30: Komun. gospod. i komun. Ligi samowystarczalności gosp. — p. Smosarski. 20,30—21,00: Arja z oper Ryszarda Wagnera. 21,00—21,30: Gościny występ artystów z Pragi. 21,30—22,00: Kwartet solowy męski p. Ciężyńskiego. 22,00—22,20: Sygnał czasu, nadprogram. 22,20—22,40: Komunikaty: meteor. i PAT. 22,40—23,00: Lekcja tad-ców p. Starskiego. 23,00—23,00: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton”.

Warszawa. (1111). Godz.: 11,56—12,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotn.-meteor. 15,00—15,20: Komunikaty: meteor., gosp., nadprogram. 15,45—16,00: Komunikat harcerski. 16,00—16,30: Koncert gramofonowy. 16,30—16,55: Program dla młodzieży z Krakowa. 17,10—17,35: Odczyt pt. „Rola biblioteki w wychowaniu młodzieży” — p. Marja Filipkowska - Szemplińska. 17,35—18,00: „Skrzynka pocztowa”. 18,00—19,00: Koncert. 19,00—19,20: Rozmaitości. 19,30—19,55: Odczyt pt. „W Województwie Warszawskim” — dr. Regina Danysz-Fleszarowa. 19,56—20,00: Sygnał czasu. 20,00—20,20: „Skrzynka rolnicza”. 20,20—20,30: Nadprogram, komunikaty. 20,30: Koncert kameralny. 22,00—22,05: Komunikat lotn.-meteor. 22,05—22,20: Komunikat PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjne, sportowy, nadprogram. 22,30—23,30: Transmisja muzyki lekkiej z restauracji „Oaza”.

## Ważne dla lokatorów!

### Ograniczenie eksmisji bezrobotnych. — O wstrzymanie podwyżki komornego dla mieszkań jednolubowych.

Jak wiadomo, swego czasu Towarzystwo Ochrony Lokatorów i Sublokatorów wniosło do rządu i sejmowi petycję w sprawie eksmisji bezrobotnych lokatorów. Kwestja ta została rozstrzygnięta przez sejm, a onegdaj aprobowana przez senat. Oto na posiedzeniu senatu projekt tej noweli ustawy o ochronie lokatorów referował senator Posner.

Nowela uzupełnia artykuł 23 ustawy w ten sposób, że eksmisja bezrobotnych, którzy otrzymali pracę, nie będzie wykonywana, jeśli bezrobotny oświadczy gotowość spłacania zaległego komornego w ratach, wynoszących 25 procent czynszu miesięcznego, doliczanego do bieżącego komornego. Senator Posner zaznaczył, że aczkolwiek projekt noweli pod względem prawnym zawiera wiele wątpliwości, to jednak ze względu na konieczność pospiechu komisja praw-

nicza senatu wnosi na uchwalenie go bez zmian.

Wobec tego Izba senacka nowelę tę uchwaliła w brzmieniu, ustalonym przez sejm, na podstawie której będą wstrzymane wszystkie rumacje osób bezrobotnych, co jest wielkim sukcesem działalności Towarzystwa Ochrony Lokatorów i Sublokatorów.

Drugą petycję, rozpatrywaną w senacie, była również sprawa Tow. Ochrony Lokatorów, odnosząca się do wstrzymania podwyżki czynszów dla mieszkań jednopokojowych. Obecnie na posiedzeniu senackiej komisji prawniczej petycję tę do zreferowania przekazano senatorowi dr. Schreiberowi.

Jak się dowiadujemy, sprawa ta przyjdzie pod obrady pełnego senatu jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.







## Na marginesie.

O za wczesne zamykanie głównej poczty. — Jakiej komunikacji samolotowej potrzebuje Bydgoszcz?

Bydgoszcz, 3 grudnia.

Już długi czas dochodzą nas narzekania na zamykanie głównego urzędu pocztowego o 6 godzinie wieczór. Jak na wielkie handlowe miasto jest to stanowczo za wcześnie. O tym czasie kończy się akurat praca po biurach i kantorach i niema już możliwości oddania co tylko załatwionej korespondencji czy przekazów pieniężnych na pocztę. Można nadać jeszcze od biedy list polecony, ale poza urzędowymi godzinami trzeba do takiego listu dopłacić 40 groszy. Niekiedy w nagłym czy koniecznym wypadku można przeboleć tę niczem zresztą nie uzasadnioną nadpłatę. Ale codzien i przy większej ilości listów wydatek ten daje się odczuwać.

Oby o tem zamykaniu u nas poczty o godzinie 6 wieczór mówią jako o curiosum. Godzina 7 byłaby już tem minimum, jakiego można żądać od przeszło stutysięcznego miasta.

Jak wiadomo, Bydgoszcz ma otrzymać komunikację lotniczą. Obciąża ona bardzo budżet miasta (podobno na przeszło milion zł.) a pożytku będzie z niej niewiele. Bo aeroplany kursujące między Katowicami a Gdańskiem mają przygodnie lądować w Bydgoszczy i zabierać pasażerów, o ile — aeroplan nie jest pełny.

Bydgoszczy najpotrzebniejszym jest połączenie z Warszawą, do której aeroplan odlatywać powinien rano, a wracać nad wieczorem. Droga do Warszawy trwałaby godzinę i kupiec, przemysłowiec czy urzędnik miałby w Warszawie 8-10 godzin czasu, aby załatwić w niej swe sprawy i tego samego dnia wrócić. Połączenie samolotowe z Gdańskiem, do którego koleją jedzie się 4 godziny tylko, nie jest dla Bydgoszczy koniecznością. To samo powiedzieć można o Katowicach. Najważniejszym punktem jest Warszawa i o niej Rada Miejska pamiętać powinna, gdy się w komunikację samolotową dla naszego miasta angażować będzie.

## Bloto wszędzie, co to będzie?

Od mieszkańców ulicy Toruńskiej, zwłaszcza jej części przedłużonej za tartakami czyli tzw. dzielnicy **Małe Bartodzieje i Zimne Wody** napływają coraz częstsze skargi na **niemożliwe błoto na drodze**. Wobec tego, że ruch na głównym trakcie jest ogromny, pędzące samochody stale opryskują przechodniów. Brak kanalizacji i normalnego odpływu wody deszczowej pomnaża chlapaninę. Wieczorem najgorzej, bo ciemno, że oko wykol. To teraz, w czasie śnoy. W lecie znowu **kurzawa** unosząca się nad ulicą Toruńską uprzyksza życie mieszkańcom i spieszącym do fabryk tłumom. Przez wzgląd na przyszłoroczne **międzynarodowe regaty wioślarskie**, przez co ruch jeszcze bardziej się tutaj wzmoże, jest rzeczą konieczną, aby odpowiedzialne władze miejskie część szosy toruńskiej leżącą w obrębie Wielkiej Bydgoszczy **kaszalutować** albo **zabrukować**. Praca taka będzie najlepszą **propagandą miasta!**

Mieszkańcy upośledzonej dzielnicy podmiejskiej patrząc na to, co się robi dla innych, którzy głośnieją wołają, uważają, iż należałoby powołać do życia wzorem drugich przedmieści — Towarzystwo Obywateli Toruńskiego Przedmieścia.

## Sprostowanie.

W ogłoszeniu w „Dzienniku Bydgoskim” w nr. 277 zaszła jaskrawa pomyłka, iż przeniesiony interes cukrów i czekolady p. Jana Schachtmeyera nie nastąpił 24-go listopada 1928 r., tylko został **otwarty 1-go grudnia 1928 roku** i poświęcony przez czcigodnego ks. Ląpę, na co niniejszym zwracamy Szan. Publiczności uwagę.

Również zwracamy uwagę Szan. Publiczności, że nie tylko w Bydgoszczy, lecz na całym Pomorzu tak dużego i komfortowego składu, jak p. J. Schachtmeyera, Kościelna nr. 10 niema. Dla tych wszystkich walorów a znanych niskich cen i sumiennej obsługi radzimy każdemu zwiedzić i przekonać się o prawdzie i doborze towaru p. Schachtmeyera przy Kościelnej 10.

# Narodowy Uniwersytet Robotniczy

We wtorek, 4. bm. ogłoszone zostaną w Domu Katolickim przy Farze następujące referaty:

O godz. 19-tej prof. Monowid: „Polska, to kraj rolniczy”

O godz. 19<sup>30</sup> prof. Białecki: „Najstarsze zabytki piśmiennictwa polskiego”.

Wstęp bezpłatny.

## Z Sokoła Żeńskiego.

W życiu Sokoła „Żeńskiego” przejawiała się znowu jego charakterystyczna cecha: przeplatanie wzorowej i sumiennej pracy godziwą rozrywką. Oto w ubiegłą sobotę zebrała się w Sekretarjacie przy ul. Dworcowej drużyna ćwicząca na wieczorek, który urządziła prezesa red. Teskowa z okazji swych imienin.

O godz. 8.30 do suto zastawionych i pięknie udekorowanych stołów zasiadły sokolice w otoczeniu zarządu, prezesa i naczelnika Okręg. Do upiększenia tych wzniosłych chwil przyczyniły się wielce monologi i deklamacje wygłoszone przez druhny: Pieszalską, Wojtkowiakównę I., Wojtkowiakównę II., Sarnowską I., Sarnowską II. i Kiernikowską, a wspólny śpiew, szczególnie piosenka „Wędrownik” wykonana na 2 głosy wypadła wprost artystycznie, także druhnom Rychlewskiej i Wojtkowiakówny II. należy się pełne uznanie za śpiew solowy, który żywo oklaskiwano.

Obecny na wieczorku prezes Okr. druh Malczewski, wykorzystał okazję, by przemówieniem swem wyrazić prezesse cześć za zasługi położone około rozwoju Zeńskiego „Sokoła”. Mimo wszechstronnej pracy społecznej i narodowej, która absorbuje jej siły i czas, nie omija jednak mimo to sposobności by dać dowód swej specjalnej troskliwości jaką otacza założone przez nią

Zeńskie gniazdo sokole. Też to troskliwości jedynie przypisać należy bujne życie jakie wre w jego szeregach. Prezeska może z dumą spoglądać na owoce swej pracy. Bowiem nie tylko potrafiła tchnąć zapał do pracy w szeregi sokole, lecz także nauczyła jak należy pielęgnować zabawy i rozrywki towarzyskie, ostatnie przejawiały się bardzo pięknie właśnie na tym wieczorku, gdzie sokolice doprawdy w miłym nastroju bawiły się odczoch do późna. Tu było można zauważyć jak serdeczne nici łączą drużynę ćwiczącą z swą prezeską.

W szczerych słowach jakie prezesa red. Teskowa przy końcu wypowiedziała usłyszano, iż, jak dotąd tak i nadal obiecuje stać na posterunku i pracować nadal dla dobra swoich sokolic. Zgromadzeni przyjeśli to z żywym zadowoleniem i wyrazili to owacją na jej cześć.

W rozpromienionych twarzach wyczytać było można jaką radość sprawiła prezessa swej drużynie przez urządzenie tego wieczorku, który na długo pozostanie w pamięci.

Duch ten doprawdy rodzinny, ten nastrój serdeczny, który panuje w Zeńskim „Sokole” musi skuć w jedno wielkie silne ogniwo całą żeńską drużynę m. Bydgoszczy pod jej sztandarem.

## Z Tow. Hodowców Drobiu i Królików.

Tow. Hodowców Drobiu i Królików odbyło swoje miesięczne zebranie dnia 24. z. m. w sali p. Wicherta „Stara Bydgoszcz”.

Sprawozdanie z wystawy drobiu i królików w Starogardzie i w Toruniu złożył p. prof. Witt. Radosnym objawem było, że w obu wystawach wzięli udział członkowie towarzystwa. W Starogardzie otrzymała p. radczyni dr. Dietz złoty medal za indyki, brązowy medal za kaczkę (Khaki Campbell) i cztery dyplomy za inny drób. W Toruniu otrzymała p. dr. Dietz drogocenną nagrodę honorową za najlepsze ogólne dostarczenie drobiu; p. Hemanowa z Rogowa otrzymała w Toruniu kwotę pieniężną za parę bardzo dobrych białych kur rasy Leghorna. Po sprawozdaniu przystąpiono do omawiania małej wystawy lokalnej, która odbyła się ma ściśle w ramach towarzystwa, a którą postanowiono urządzić w lutym z połączeniem wspólnej kolacji.

## Rewja mód w Bydgoskim Domu Towarowym.

Największy magazyn bydgoski „Bydgoski Dom Towarowy” wystąpił ostatniej niedzieli z wielkim, bogatym pokazem mód: ostatnich modeli paryskich. Jak w bajce kołysały się w rytm dyskretnej muzyki najlepsze bydgoskiej orkiestry salonowej Rapackiego piękne manekiny, pełne czaru i uroku w różnobarwnych toaletach, budząc zachwyt licznie zebranej publiczności. Przewodniczącą — modelką! Suknie wizytowe, balowe, bogato haftowane z jedwabiu: crêpe satin, crêpe georgette. Wszystkie suknie pełne fantazji i elegancji. Niesłychanie wielka ilość sukien stylowych, bardzo, bardzo dystyngowanych. Rzesiste oklaski: oryginalna stylowa suknia paryska à la Louis XVI, noszona przez jej (przejeściową) właścicielkę z wielkim pietyzmem. Krótkie westchnienia — i znowu oklaski. Kolory przeważające: bardzo modne bleu Patout, zaś czarne i białe dominują. Zresztą zawsze przedstawiają się efektownie i ubierają. Bogata kolekcja sukien, płaszczy i futer! Ostatnia rewja mód, urządzona w wielkim naprawdę stylu, jest dalszym etapem w kolośalnym rozwoju największego magazynu bydgoskiego, przynosząc dużo zaszczytu swym dzielnym kierownikom. Nie zapominano też o biednych, dla których dyrekcja Be-De-Te przeznaczyła okazały dochód z rewji.

All.

— **Zamknięcie żeglugi.** Z powodu mającego być w porze zimowej przeprowadzonego remontu służy w Brdyjuściu oraz innych budowli wodnych nastąpi zamknięcie na wodach należących do administracji Inspekcji Dróg Wodnych w Bydgoszczy z upływem 15 grudnia br.

— **Ostre strzelanie.** W dniu 5. b. m., 16. p. uianów przeprowadzać będzie ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15. Dywizji Piechoty w Jachcicach.

## Napad rabunkowy.

Dnia 28 ub. m. między godziną 17 a 18 na szosie między Nowymdworem a Koronowem, półtora kilometra za Koronowem napadnięty został przez dwóch nieznanych osobników Stanisław Makowski z Łodzi, który chodził inkasować pieniądze za sprzedaż dewocjonalij. Osobnicy ci pod groźbą rewolwerów zrabowali Makowskiemu 360 zł. gotówki oraz dowód osobisty, poczem zbiegli.

## Ujęcie więźnia.

Stanisław Biskupski, więzień domu karnego w Koronowie, który zbiegł dnia 15 ub. m. podczas transportowania go z Chojnic do Koronowa, o czem donosiliśmy, został ujęty przez władze niemieckie w Pile, skąd zostanie przetransportowany do Polski w dniu dzisiejszym. Biskupski zbiegł z dworca kolejowego w Chojnicach w chwili, gdy dozorca zajęty był przy kasie wykupowaniem biletu. — Nie długo jednak cieszył się wolnością. Jest to już trzeci ujęty zbieg więzienny.



**Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej.** Zebranie ogólne członków oddziału bydgoskiego odbędzie się w sobotę (święto) o godz. 3 po poł., zaś o godz. 4.30 po poł. w hotelu Lengninga wygłoszony zostanie publiczny wykład (referent b. konsul gen. Reczypospolitej Pruskiej w Królewcu **prof. Stanisław Prusowski**) na temat: „Przyszłość Prus Wschodnich”. Obecność wszystkich członków pożądana. Na wykład publiczny wstęp także dla **nieczłonków**, interesujących się kwestją Prus Wschodnich. Zarząd.

## Kronika artystyczna.

### Popisy chórów kościelnych okręgu bydgoskiego.

Koncert chórów kościelnych, którym zakończył się Zjazd okręgu bydgoskiego, wykazał, na jakim poziomie artystycznym znajdują się poszczególne towarzystwa i w jakiej mierze zastosowuje się wśród nich instrukcje, umieszczone w „Motu proprio” niezapomnianego, świątobliwego Papieża Piusa X-go.

Wystąpiło w zajętej do ostatniego prawie miejsca sali p. Kocerki aż dziewięć towarzystw.

Na plan pierwszy wybiły się bezsprzecznie chóry „Moniuszko” (św. Trójcy) z dyrektorem p. Masłowskim, wykonując wzorowo szlachetne i wysoce artystyczne dzieło Feliksa Mendelssohna-Bertholdi „Psalm 43” i „Harmonja” z p. Jaworskim na czele, przez interpretację prawidłową Palestriny motetu „Lauda Sion”. Wykazały oba te chóry, że tylko z takich dzieł powinien składać się repertuar chórów cecyljańskich. Po tej samej linii kroczy chór farny („św. Wojciecha”). Zaśpiewał za mszy Mitterera „Kyrie” i „Credo” i Cohena „Sanctus, Missae pro defunctis”. Pan dyrektor Mulorz, jakkolwiek posiada fachowe i gruntowne studia i jest czołowym dyrygentem, nie mógł z chóru swego wykrzesać tej siły i barwy jakiej sobie życzy; nie ma bowiem głosów odpowiednich, wobec czego cała sprawa kuleje. Pan Eichstaedt śpiewał z „Lutnią” „Kyrie, Sanctus, Benedictus i Agnus Dei” Arseniusza Niedrista według chorału medycejskiego, który przez „Motu proprio” został zlikwidowany. Wykonanie było nie zbyt szczęśliwe.

Pan Witstock pozwolił sobie na licencje podczas offertorium mszy Moniuszki „Panie

zmiłuj się nad nami”; uprosił chromatyczną linię melodyjną nad słowami „modlitwy nasze i łzy i jęki”. Uproszczenia takie mogą być wskazane tylko ze względów praktycznych, jednak krytyki nie wytrzymują. „Dzwon” śpiewał 3-głosowe utwory dość dobrze, barwnie i czysto.

Chór „Arion”, jakkolwiek nieliczny, stosuje dykcję i dynamikę doskonałą. P. Lampkowski interpretacją dwu pieśni, mianowicie Moniuszki „Dzięki Ci, przedwieczny Panie!” i Nowowiejskiego „My chcemy Boga” zadowolili najzupełniej, utwory te jednak nie są uznane za zgodne z wymaganiami instrukcji liturgiczno-muzycznej.

Wreszcie chór „Odrodzenie” — Bielawki (dyr. p. Noskowicz) wykazał podczas wykonania „Kyrie” ze mszy „Stabat Mater” Singenbergera poważne jeszcze braki pod względem dyscypliny i zrozumienia struktury utworu. A jest to jednak utwór przepiękny, napisany z natchnieniem religijnym. Ks. Kleina „Missa in hon. St. Adalberti” jest utworem słabym, kompozycją bezwartościową.

Pan Jaworski dyrygował małym zespołem, złożonym z kilku skrzypiec i harmonijum. „Ave Maria” Gounoda podobało się publiczności.

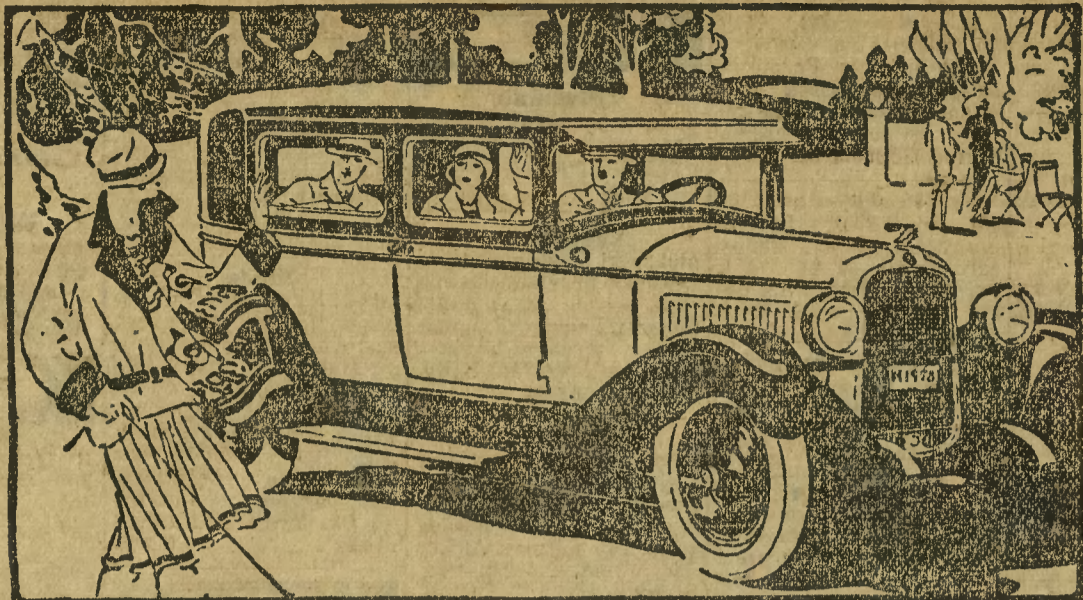
Chciałbym przy końcu zachęcić panów dyrygentów do studiowania utworów wymienionych w katalogu liturgicznym. Przez wykonywanie dzieł poważnych, posiadających wartość artystyczną, sprostają chóry wymaganiom „Motu proprio”. Poprawi się wtedy niejedyn chór liczbowo i jakościowo.

Małecki.









## Niezwykłe zalety Pontiac'a

**D**ŁUGI i smukły kształt wozu — nisko położony punkt ciężkości — zrekonstruowana i udoskonalona chłodnica — wspaniała karoserja Fishera — wzmocniona rama podwozia — głowica silnika systemu G. M. R. — wentylacja karteru — udoskonalony przyrząd nasycający do benzyny — ulepszone hamulce — hamulce na cztery koła, niezależnie od hamulca ręcznego . . . oto zalety i udoskonalenia, prócz wielu innych, mówiące same za siebie.

Tylko General Motors mogło zdobyć się na taki wóz za tak niską cenę.

Najbliższe zastępstwo zademonstruje każdemu próbną jazdę, która kupującego, oczywiście, do niczego nie zobowiązuje. Wyrób General Motors.

Upoważnione Zastępstwo  
E. STADIE AUTOMOBILE,  
Bydgoszcz, Gdańska 160, tel. 16-02.

# PONTIAC

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

Szanownej Publiczności miasta Bydgoszczy i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, iż otworzyłem przy **ulicy Poznańskiej nr. 4** **skład towarów krótkich galanterji i obuwia**

Mojem usilnem staraniem będzie, Szan. Klientę obsłużyć jaknajstaranniej i proszę uprzejmie o łaskawe poparcie mojego młodego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem

**Marjan Cywiński.**

83245)

## HOTEL „TRZY KORONY”

TORUŃ



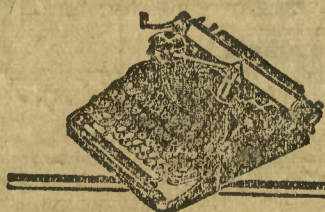
**Codziennie koncert**

Jazz-Banzo salonowej orkiestry pod batutą M. Zolotnikowa. Początek o godzinie 7 wieczorem. — Matinée od godziny 13 do 15.

81884)

## KORONA

4-rzędowa portable maszyna do pisania, jaką Pan szuka



„cicho pisząca” „najlepsze uderzenie” „wygodne warunki płatności”  
Żądajcie prospekty i oferty od firmy

**BRACIA HOHN i S-ka, Bielsko**

Przedst. Świadek Stefan, Poznań, Przemysłowa 40. Tel. 15-53.

20703

Poszukuje

## kupna fartaku

w pobliżu dworca. Dokładny opis położenia zabudowań i wszelkich maszyn z podaniem ostatecznej ceny z warunkami płatności proszę nadesłać pod „Kupno” do Dziennika Bydgoski 82966)

## Dom mieszkalny

w Starogardzie (83287

o 3 mieszkaniach 4-pokojowych i 2 mieszkaniach 3-pokojowych do sprzedania. Bliższych informacji udziela **F-a F. WIECHERT JUN. w Starogardzie.**

## Przetarg przymusowy.

Dnia 6 grudnia 1928 r. o godz. 13-tej popoł. będą sprzedawani w Brzostowie, u p. Kolata w drodze publicznego przetargu za gotówkę największej dającemu następujące przedmioty:

**siewnik, żniwiarkę, krowę i warchlaka**

33270)

Rajewski, kom. sąd. w Wyrzysku.

## Licytacja.

We czwartek dnia 6 grudnia o godz. 9-tej rano odbędzie się w kolejowym Głównym biurze znalezionych przedmiotów w Bydgoszczy przy ul. Zygm. Augusta publiczna licytacja (83282

## znalezionych przedmiotów.

Główne Biuro znalezionych przedmiotów w Bydgoszczy.

Gazownia Miejska w Wejherowie ma większą ilość

## smoły i koksu

do oddania

Cena przystępna. Hurtownicy otrzymują znaczny rabat. (83179

Magistrat.

Rok założ. 1898



Gdańska 75a

mistrz malarski

Wykonuje wszelkie prace wewnętrzne i zewnętrzne. — Własne rusztowania.

Ceny umiarkowane.

Solidne wykonanie. (8413

## HEMOROIDY



## HEMORIN

## ILUSTRATOR-KARYKATURZYSTA

z wyrobioną techniką, znajdzie stałe zajęcie. Oferty o ile możliwości z próbkami rysunków (karykatur) należy składać w administracji Dziennika Bydgoskiego pod „Ilustrator”. (83090

## Poszukuje się kilku panów

na 1 stycznia lub lutego, z branży manufakturowej i sukiennej jako kierowników działu jedwabi i materiałów ubior. jak również do nadzoru. Na uwzględnienie mogą liczyć tylko kandydaci, mogący wykazać pierwszorzędne walory sprzedawcze, bezwzględnie fachowcy z gruntowną znajomością rzeczy, władający beznagannie polskim i niemieckim. Posada jest stała i dobrze płatna.

Zgłoszenia z podaniem fotografii, wieku, odpisu świadectw, referencji i wymaganiem pensji przyjmuje (82805

**Arthur Lange, Dom Sukna, Gdańsk, Elisabethwall 8.**

Czytajcie „Dziennik Bydgoski”.







Dnia 2 grudnia br. o godz. 7 wieczorem zasnęła w Bogu na udar serca, moja najukochańsza żona, nasza droga matka, teściowa, siostra, bratowa i ciotka ś. p.

**z Jüngstów  
Maria Rosenthalowa**

o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążony  
**Mąż i rodzina.**  
Bydgoszcz (Aleje Mickiewicza 5) dnia 4 grudnia 1928 r. (18538)  
Pogrzeb odbędzie się d. 6 bm. o godz. 3 popoł. z kostnicy nowego cmentarza. Msza św. za duszę śp. odbędzie się w piątek, d. 7 bm. o g. 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> w kościele Kłarysek.



W niedzielę, dnia 2. grudnia bm. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach nasz drogi i nigdy niezapomniany syn, brat i kuzyn ś. p.

**Ludwik Mrowiński**

w 25 roku życia, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona  
**Rodzina.**  
Bydgoszcz (Błonia 19) dnia 4 grudnia 1928 r.  
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 b. m. o godz. 3.15 po południu z domu żałoby na stary cmentarz. (33252)

**Obwieszczenie.** W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy **Browar Wielkopolski Sp. z ogr. odp. w Bydgoszczy** zwołuje się z urzędu zebranie wierzycieli na dzień **19 grudnia 1928 r. godzinie 11 przed południem** w Sądzie Powiatowym w Bydgoszczy, pokój L. 12, celem powzięcia decyzji co do dalszego sprawowania funkcji zarządcy konkursowego przez dotychczas. zarządcę **Kazimierza Kaczmarska**. (33246) Bydgoszcz, dnia 29 listopada 1928 r. Sąd powiatowy.

**Przeprowadzikiem**

się w  
**Aleje Mickiewicza 2-3**  
Telefon 1535.

**Dr. Wojtkiewicz**  
specjalista w chorobach chirurgicznych i kobiecych.  
Godziny przyjęć 9—10 i 4—6. 32926

**Cement**

w beczkach i workach, cegła palona i sufitowa; oraz drenarki w wszelkich wielkościach polecana po cenach najtańszych z składnicy 32980

**Holz nast.,**

Centrala Handlowa i Przemysłowa Sp. z o. o. Włocławek. Tel. 25 i 35.

**Ogłoszenie.**

Do czasu wykończenia nowej elektrowni musi stara elektrownia pokryć nadmiernie wzrastające zapotrzebowanie prądu, a że stara elektrownia nie posiada dostatecznej rezerwy w maszynach i pracuje szczególnie w miesiącach zimowych stale z przeciążeniem, dla uniknięcia stanu katastrofalnego zagrożenia ewentualnym zatrzymaniem elektrowni, zwracamy się do odbiorców prądu, aby w dobrze zrozumiałym interesie własnym jak też ogółu, w miesiącach

**grudniu i styczniu pomiędzy godz. 16 a 19**

bezwzględnie ograniczyli używanie światła elektrycznego możliwie do 50% w stosunku do użytku, jaki prowadzi normalnie w tym okresie. To samo dotyczy reklamy świetlnej i oświetlenia okien wystawowych. 33279

W razie niezastosowania się do powyższej prośby, będziemy zmuszeni, wylaczać kolejno w ciągu tygodnia między godziną 14 min. 30, a godz. 20 części miasta według niżej podanego planu:

**W poniedziałek:**  
ul. Sobieskiego, Fredry, Warszawska, Bocianowo, Sienkiewicza, Plac Piastowski, Lipowa, Matejki, Wileńska i częściowo Chłobrego i Śniadeckich.

**We wtorek:**  
Plac Wolności, Piotra Skargi, Krasieńskiego, Słowackiego, Al. Mickiewicza, Zacisze, Trzeciego Maja, 20 stycznia, Paderewskiego, Staszica, Ossolińskich, Konarskiego, Jagiellońska

**W środę:**  
ul. Gamma, Pomorska, Zduny, Podolska, Kwiatowa, Chocimska, Kościuszki, Sw. Jańska Cieszkowskiego, Szczecińska i dalsza część Śniadeckich i Chłobrego.

**W czwartek:**  
ul. Król. Jadwigi, Garbary, Jackowskiego, Błonia, Łokietka, Długosza, Grunwaldzka, Czartoryskiego, Kordeckiego, Sw. Trójcy, Poznańska, Plac Poznański, Lubelska, Seminarjna, Grudziądzka, Chwytwo, Artur a Grottera, Wojewódzka.

**W piątek:**  
Wełniany Rynek, Nowy Rynek, Wały Jagiellońskie, Toruńska, Szpitalna, Długa, Batorego, Jana Kazimierza, Stary Rynek, Jezuicka, Niedźwiedzia, Kościelna, Plac Kościeleckich, Zbożowy Rynek.

Bydgoszcz, dnia 3 grudnia 1928 roku.

**Tramwaje i Elektrownie**

(—) **L. Radwański, inżynier.**  
Państwowy zarządca przymusowy.

**Rozporządzenie policyjne w przedmiocie ograniczenia ruchu kołowego w Bydgoszczy**

Na mocy postanowień §§ 5, 6 i 15 ustawy o zarządzie policyjnym z dnia 11 marca 1850 r. (Zb. Ust. Pr. str. 265), §§ 143 i 144 ustawy o ogólnej administracji krajowej z dnia 30 lipca 1883 r., § 55 Rozporządzenia Ministra Robót Publicznych i Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych z dnia 27 stycznia 1928 r. o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych (Dz. Ust. R. P. nr. 41/28, poz. 396), art. 113 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. nr. 86/28 poz. 86) oraz § 133 Rozporządzenia policyjnego dot. ochrony dróg publicznych oraz bezpieczeństwa i porządku ruchu publicznego na obszarze Województwa Poznańskiego (Dz. Urz. Woj. Pozn. nr. 7a, poz. 67) zarządzam za zgodą Magistratu co następuje:

§ 1. Na terenie tutejszego miasta ustanawia się dla wszelkich pojazdów mechanicznych i konnych następujące ulice jednokierunkowe:

Ul. Długa, na odcinku od Wełnianego Rynku do ul. Batorego, ul. Batorego, ul. Jana Kazimierza i ulicę Dworcową na odcinku od ul. Gdańskiej do skrzyżowania ulic Śniadeckich i Królowej Jadwigi oraz ul. Mostową na odcinku od Starego Rynku do ul. Grodzkiej.

§ 2. Dozwolony kierunek jest: ul. Długa w kierunku Wełnianego Rynku, ul. Batorego i Jana Kazimierza w kierunku wozów tramwajowych i ul. Dworcową od ul. Gdańskiej w kierunku Dworca oraz ul. Mostową od Starego Rynku w kierunku Placu Teatralnego.

Wzbroniony kierunek jest: ul. Długa od Wełnianego Rynku do ul. Batorego, ul. Batorego od Długiej w kierunku Starego Rynku, ul. Jana Kazimierza od Starego Rynku w kierunku od ul. Długiej i ul. Dworcową od skrzyżowania ulic Śniadeckich i Król. Jadwigi w kierunku ul. Gdańskiej oraz ul. Mostową od ulicy Grodzkiej do Starego Rynku.

§ 3. Wykroczenia powyższego rozporządzenia karane będą grzywną do 30 zł, a w razie niemożności zapłacenia odpowiednim aresztem.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie w 14 dni po ogłoszeniu.

Bydgoszcz, dnia 17 listopada 1928 r.

**Miejski Urząd Policyjny.** (33250)

**Konkurs.**

W Muzeum Miejskim w Bydgoszczy wakuje posada sekretarza (33247)

**sekretarza**

jako siły kontraktowej. Wynagrodzenie według umowy. Kandydaci winni wykazać się dłuższą fachową praktyką. Oferty z życiorysem i uwierzytelnionymi odpisami świadectw należy składać w Magistracie m. Bydgoszczy do dnia 15 grudnia 1928 r.

**Magistrat miasta Bydgoszczy**

(—) Podoski, radca miejski.

**Hurtowniel**

**Detaliczniel**

**Na Gwiazdkę!**

Pierniki w wielkim wyborze, gwiazdory, ozdoby choinkowe cukrowe, czekoladowe, ciastkowe, marcepany pierwszej jakości, czekolady, cukierki i masę marcepanową, masło kakaowe, masę do pieczenia, kuwerturę i dużo innych artykułów w zakres wchodzących poleca po cenach fabrycznych znana firma (33249)

**Jan Schachtmeyer, Bydgoszcz**

Tel. 631. ul. Kościelna 10. Tel. 631.

**30 kbm.**

**szalówek**

**10 kbm.**

**desek podłogowych**

heblowanych i spundowanych dostarczają niżej ceny (33240)

**Bracia Schlieper**

hurtownia materiałów opałowych i węgla  
Gdańska 99. 33240  
Tel. 306. Tel. 361.



**Tanio i na raty**

Ubrania męskie  
Płaszczki damskie i męskie  
Suknie, ubranka, płaszczki

**Lucjan Szulc**  
Bydgoszcz Jana Kazimierza 2

**Dzielnym poljerów**

na meble przyjmie zaraz

**Fabryka mebli Kurt Winkler,**  
Bydgoszcz,  
ul. Sw. Trójcy 14a.

**Fabryka obuwia**  
poszukuje kilku dobrych energicznych 33211

**majstrów**

na stałą pracę. Zgłoszenia pod „B. S.” do Dz. Bydg.

**Proszę korzystać z okazji!**

Pomimo znanych niskich cen udzielam do 24 bm. włącznie

**10% rabatu gwiazdkowego**

Jako praktyczne podarki polecam:

rękawiczki, pończochy, skarpetki, kostjummy, pulowery, sweterki, sukienki, ubranka, płaszczki, bieliznę damską, bluzki, trykotaże, fartuchy, chusteczki, szale damskie i męskie, czapki, garnitury i wiele innych.

**Zygmunt Wiza**

**Bydgoszcz**  
Plac Teatralny 3

**Poznań**  
ulica 27-go Grudnia

(33264)

**Najlepszy wybór pierwszorzędných pianin**

po cenach przystępnych

poleca największa fabryka pianin (29168)

**B. SOMMERFELD**

Telefon nr 883 i 458 **BYDGOSZCZ** ul. Śniadeckich 56.

Roczna produkcja do 1500 pianin



**Składnica dobrych zagranicznych fabrykatów**

Długoletnia gwarancja.

Rok zał. 1905. Rzetelna, fachowa obsługa. Rok zał. 1905.

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 30 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20%, zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.